

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

—O—

Wszystko to są pomniejsze liście auru w wieńcu poetyckim Tetmajera. Dopiero Skalne Podhale... (V Serji 1903—1914), i wszystkie powieści z tego cyklu („Janosik Nedza Litmanowski“, „Maryna z Hrubego“, „Legenda Tatr“), to dopiero było coś, co zostanie nazawse, nie tylko w literaturze, ale w czytelnictwie! Jesli Chaubński i nasz Zmujdzin Witkiewicz, odkryli Tatry po Goszczyńskim i Wincentym Polu to Tetmajer opisując kraj at dziecinnych, malując słowem nie mniej plastycznie, nie mniej barwnie niż brat jego Włodzimierz pędzłem, narzucił całej Polsce wizję tego świata i, ich ludu, zachowanego w swej dziejowej pierwotności jak owad w burszty. Okrył dla przyszłych pisarzy całą, niekietnią dziedzinę natchnień, z których powstały rzeczy Orkana i Gwizdycha, zachował dla historii wierny, barwny korowód postaci, istic nieśmiertelnych. Jak szumiące skławy 6rskie i klaszczące po szczytach echa, oznoisły się po Polsce te wieści z pod Tatrz, z hal i sztaasów juhaskich, z legend zbójnickich, z chat zadymionych krzaków kosodrzewiny, kędy drzenie niedźwiedzi buri i całują się pachące smolą i owczym serem pasterskie ary, rodzone, rodzęstwo, greckich

czytelników.

Stosowano nieraz do tych krótkich nowel określenie „epiczne“: bo istotnie, „zwiezłość, skondensowanie treści i mocarności postaci, ciosane z granitu zdarzenia miłości i śmierci, kuły się spiżowo w wyobraźni czytelnika prowadzące go w nieznaną wyżę, kędy chłodny a rzeźki, podniecający a wonny, gwidze wicher halny, niezatruty żadnym wyziewem nizin. W żadnej swej rymowanej poezji nie dosięgnął Tetmajer takiej wyżyny poetyczności jak w tych gawędach, przeniesionych bezpośrednio z psychiki górali tatrzańskim na karty książki. Wszystko w tych opowieściach jest żywe, barwne, prawdziwe; ma krew, muskuly i nerwy, serce i zmysły, duszę i ciało, a dne słowo nie jest tam zbędne lud sztuczne. Wszystko jest prawdą, a zarazem artystem, co jest w dziełach sztuki najtrudniejszym do osiągnięcia i stanowi doskonałość w dziedzinie twórczości artystycznej.

Podhale piewcy swemu może postawić pomnik. Tak je opisując jak to zrobił w swoich książkach, zapewnił ludowi z gór i sobie nieśmiertelność.

Hel. Romer.

Plenarne posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA. 10. XII. (Pat). Sprawozdanie z 39-go plenarnego posiedzenia Sejmu dnia 10 grudnia 1931 r.

Otwierając posiedzenie Sejmu, marszałek Świątowski odczytał zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z 9 listopada 1931 r. w sprawie odroczenia sesji Sejmu na dni 30. Następnie marszałek zawiadomił, że od prezesa Najwyższej Izby Kontroli otrzymał uwagi kontroli państwowej o zamknięciu rachunków państwa i wykonaniu budżetu za rok 1929/30.

Od ministra sprawiedliwości wpłynęło pismo z wnioskiem o zezwolenie na połącznienie do odpowiedzialności sądowej posłów Burzyńskiego (Komunista), Daneckiego (Komun.), Lewandowskiego (Kl. Nar.), Lecha (Kl. Nar.), Tkaczewa (Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej Samopomocy), Gólkowskiego (PPS), Fidełusa (Str. Lud.), Madejczyka (Str. Lud.), oraz Mariana Dąbrowskiego (BB) i Kleszczyńskiego (BB). Wnioski te odesłano do Komisji regulaminowej.

Pos. Sowiński (BB) zreferował wniosek PPS i NPR o zmianie niektórych postanowień o czasie pracy w przemyśle i handlu. W wnioskach tym chodzi o wprowadzenie 40-godzin. tygodnia pracy. Referent wskazuje, że wprowadzenie już obecnie 40-godzin. tygodnia pracy w Polsce, bez uzgodnienia tej sprawy z europejskimi państwami konkurencyjnymi, poczyniłoby za sobą bardzo poważne skutki. Uderzyłoby w następstwie nie tylko w przemysł, ale i w polskiego robotnika. Wobec powyższego komisja ochrony pracy prosi o odrzucenie powyższego wniosku.

Pos. Szczepkowski (PPS), omawiając wniosek w sprawie skrócenia czasu pracy, polemizuje z wywodami referenta, przyczem twierdzi, że w sytuacji, jaka się na świecie obecnie wytworzyła, niema innego wyjścia, jeśli się chce zlagodzić bezrobocie, jak skrócenie czasu pracy. Mówca uważa, że wniosek jego klubu jest słuszny i realny. W obronie wniosku staje również pos. Jankowski (NPR)

Mimo zakazów bójki trwają.

BERLIN. 10. XII. (Pat). Wczoraj wieczorem doszło w dwóch dzielnicach miasta do krwawych starć między hitlerowcami a komunistami. W jednej z ulic miasta trzej hitlerowcy zostali w walce z komunistami ciężko ranni i strzelani rewolwerami. O

twierdząc, że obecna liczba bezrobotnych zaczyna znów wzrastać, dlatego wniosek staje się znów aktualny. Mówca nie obawia się, żeby przez wprowadzenie 40-godzin. tygodnia pracy w Polsce przemysł nasz miał ulec wstrząsom.

Po końcowym przemówieniu sprawozdawcy wniosek PPS i NPR o zmianie niektórych postanowień o czasie pracy w przemyśle i handlu odrzucono.

W dyskusji nad wnioskiem PPS o projekcie tymczas. ustawy dla walki z kryzysem gospod. głos zabierali posł. Rudziński (BB), Zaremba (PPS), Gosiewski (BB) i Manowski (BB), pos. Bernard Jankowski (Kl. Niem.), dalej Danecki (Fr. Komun.) i Świątowski (PPS). Po końcowym przemówieniu referenta Izba wniosek PPS odrzuciła.

Następnie pos. Dratwa (BB) przedstawił imieniem komisji administracyjnej wniosek posł. Str. Ludowego, zawierający projekt ustawy w sprawie uzupełnienia ustawy o ograniczeniach sprzedaży, podawania i spożycia napojów alkoholowych.

Następnie w pierwszym czytaniu odesłano kilka projektów ustaw do odpowiednich komisji, przystąpiono zaś do dyskusji nad I czytaniem projektu ustawy o zgromadzeniach. Przemawiali pos. Winiarski z Klubu Narodowego, który ostro krytykował poszczególne artykuły projektu, pos. Krysa ze Str. Ludowego, pos. Piotrowski z PPS, występując przeciwko metodom władz administracyjnych. Po przemówieniu posła Biłaka z Kl. Ukr. i pos. Różka z Fr. Komun. dyskusję wyczerpano i projekt ustawy odesłano do komisji administracyjnej.

W pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy o zmianie ordynacji egzekucyjnej zabrali głos pos. Mikołajczyk ze Str. Ludowego, zapowiadając że klub jego będzie zwalczał ten projekt. Projekt odesłano do komisji prawnej.

Na tem porządek dzienny wyczerpano. Następne posiedzenie plenum odbędzie się we wtorek o godz. 10-ej rano.

Oświadczenie min. finansów Rzeszy.

BERLIN. 10. XII. (Pat). Przed mikrofonem przemawiał wczoraj minister finansów Rzeszy Dietrich na temat zarządzeń, objętych nowym dekretem. Dekret prezydenta Rzeszy obejmuje następujące cele: 1) zbliżanie budżetów Rzeszy, krajów związkowych i gmin, 2) obronę kursu waluty, 3) umocnienie pozycji niemieckiej w rokowaniach międzynarodowych, dotyczących reparacji i krótkoterminowych kredytów zagranicznych w Niemczech, 4) ochronę pokoju wewnętrznego. Zarządzenia dekretu są wyjątkowo ostre, ale tłumaczy się to niezwykłym zastrzeżeniem sytuacji. Żyjemy — mówił minister — w okresie, zasługującym na to, żeby nazwać go stanem wojennym, zagrożającym całej organizacji kredytowej świata i jego systemowi gospodarczemu. Warunkiem przeprowadzenia postanowień dekretu jest utrzymanie pokoju wewnętrznego w Niemczech. Tylko utrzymanie ustroju państwowego przyniesie może ratunek. Rząd z całą bezwzględnością wystąpi przeciw tym, którzy usiłują stworzyć państwo w państwie, względnie podkopują obecny ustrój republikański.

Na Dalekim Wschodzie.

Odrzucenie żądań japońskich.

NANKIN 10. XII. Pat. — Rząd chiński przesłał swemu przedstawicielowi w Radzie Ligi Narodów dr. Sze

Przyjęcie projektu rezolucji.

PARYŻ 10. XII. Pat. — Rada Ligi Narodów przyjęła jednomyślnie pro-

Japończycy bombardują miasta mandżurskie.

PEKIN. 10. XII. (Pat). Japończycy dokonali ponownie lotu nad Mandżurią. Nad miejscowością Czung-Szaj-Tung przelecieli 8 samolotów, które zrzucały 21 bomb. Nad

Rząd japoński przyjął rezolucję L. N.

TOKIO. 10. XII. (Pat). Agencja Reutersa zwołuje Ligi Narodów i deklarację Brianda.

Obniżanie budżetu Niemiec z wyjątkiem budżetu Min. Reichswehry.

BERLIN 10. XII. Pat. — Minister finansów Rzeszy Dietrich przesłał Reichstagowi wykaz poprawek, jakie wprowadzone być mają do uchwalonego już budżetu na rok 1931. Wydatki zredukowane będą o 2 miljardy marek. Z tego 1,23 milj. przypada na odroczone w związku z moratorium

ratę reparacyjną, 250 milj. skreślonych zostało z wydatków rzeczowych wszystkich ministerstw Rzeszy z wyjątkiem ministerstwa Reichswehry.

Z przewidzianych w uchwalonym budżecie sum z wpływów podatkowych i cel skreślono 1 miliard marek.

instrukcje odrzucenia żądań japońskich, dotyczących walki z bandytizmem w Mandżurii.

jekt rezolucji w sprawie zatargu mandżurskiego.

miastem Tawa krążyło 7 samolotów. Tawę ostrzelano również z karabinów maszynowych.

dowiaduje się, że rząd japoński przyjął re-

Ohydna zbrodnia 17-letniego ucznia.

Zadusił ciotkę, by zawładnąć pieniędzmi szwagra. Chciał zdobyć środki na kształcenie się na filmowca.

Rzadko — ponura i budząca przerażenie smutne refleksje sprawa toczyła się przed III-im Wydziałem Karnym Sądu Okręgowego w Głębokiem.

Na ławie oskarżonych znalazł się zaledwie 17 lat liczący chłopiec, uczeń szkoły powszechnej, któremu akt oskarżenia zarzucał uduszenie ciotki, celem okradzenia siostry i jej męża z przechowywanych u niej pieniędzy.

W Głębokiem, przy ul. Staro Legionowej mieszkał wraz z żoną i jej ciotką, Anną Borówkówną, Piotr Czyżewski, kupiec.

Częstym ich gościem, zawsze mile widzianym, a nawet kochanym był młody brat Czyżewski, a siostrzeniec Borówkówny, Józef Wojciechowski, mieszkający przy matce w sąsiednim domu.

Młody chłopiec zaobserwował, iż szwagier jego Czyżewski przechowywał w szafie znaczne kwoty pieniężne, w banknotach złotych oraz w złocie rosyjskim i to zrodziło w nim chęć zawładnięcia gotówką, by przy jej pomocy wyjechać do szkoły filmowej w Krakowie.

Wojciechowski, doskonale znając zwyczaj, wiedział, że kiedy Czyżewscy wydalają się z domu, całe gospodarstwo pozostaje pod opieką ciotki Borówkówny, co uważał za bardzo sprzyjającą okoliczność przy realizacji swego szatańskiego planu.

Ze strachu domu, w którym mieszkał, bacznie i niepostrzeżenie obserwował, co się dzieje w pobliższym domu Czyżewskich, by udzielić odpowiedni moment i wykorzystać go.

Sposobność taka nastąpiła się w dniu 21 maja b. r., kiedy to spostrzegł, iż Czyżewscy oddalili się do cerkwi, a w mieszkaniu pozostała jedynie ciotka.

Nie tracąc więc czasu, zbiegł na dół i zaczął do osamotnionego domu szwagra by wykonać swój niemy plan.

W sieni domu jednak siedziała ciotka, której nie mógł ominąć bez zwrócenia na siebie uwagi, postanowił więc przeskakującą mu nieśmiałością.

W tym celu podkradł się do nie oczekującej niebezpieczeństwa Borówkówny, zarzucił jej chustkę na głowę i przez zaciśnięcie gardła, dusił dotąd, dopóki ofiara przestała się szamotać.

Kiedy w tak ohydny sposób pozbawił się niepożądanego świadka, udał się do pokoju i tu rozpoczął gospodarstwo w poszukiwaniu pieniędzy, a po skutecznym swych zamiarach wrócił do domu.

Po kilku godzinach podniósł się alarm, gdyż Czyżewscy, po powrocie, skonstatowali morderstwo i rabunek pieniędzy i ogłosił nieład w całym mieszkaniu, uwiadomili o wypadku sąsiadów i policję.

Wdrożone dochodzenie ustaliło zbrodnię, a podejrzenie o spełnienie jej padło na Czyżewskich.

Tymczasem Wojciechowski ukrył zarobione pieniądze w sumie 670 zł. i 110 rubli w złocie i w niczem nie zdradził swego postępu.

Dopiero nazajutrz, kiedy prowadząca dochodzenie policja wrzwała go na badanie, udał się na posterunek widocznie zdenerwowany.

W czasie przesłuchiwania tak zapłatał się, że badający go prokurator z łatwością skłonił go do powiedzenia prawdy i przyznania się do spełnienia zbrodni.

Zarządzone rewizja ujawniła skradzione pieniądze.

Sprawę tę rozpoznawał Sąd Okręgowy w składzie: wice-przesa p. W. Brzozowski i sędziów Cz. Sienkiewicz i J. Zaniewskiego.

Oskarżenie wnosł wice-prokurator p. O. Jacuński.

Oskarżony Wojciechowski przyznał się do uduszenia ciotki oraz kradzieży pieniędzy, twierdził jednak, że zbrodni tej nie uplanował zgóry, lecz dopuścił się jej w obawie, że będzie poznany.

Po zbadaniu świadków, wysłuchaniu oskarżenia i obrony adw. Szwyrwina, który podawał w wątpliwość stan psychiczny oskarżonego, sąd uznał winę os. Wojciechowskiego za udowodnioną w granicach aktu oskarżenia i na zasadzie art. 64 i 455 p. 12 K. K. skazał go na zamknięcie w ciężkim więzieniu przez lat 10, zaliczając na poczet kary 6-miesięczny areszt zapobiegawczy.

Skazany złożył podanie, zapowiadające odwołanie się od wyroku do wyższej instancji.

Ko-cr.

Do n-ru świątecznego Admin. „Kurjera Wileńskiego” przyjmuje ogłoszenia

codziennie od g. 9—3 i 7—9 w.

Kino Miejskie
SALA MIEJSKA
ul. Ostrobramska 6.

Od środy 9. XII.

Godz. 4—6—8—10

GONIEC NAPOLEONA

Koncertowa orkiestra pod batutą p. M. Sainickiego.
Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. Ceny miejsc balkon 30 gr., parter 60 gr. Kasa czynna od 3.30 do 10 wiecz.
JUŻ WKRÓTCE ukaże się na ekranie „CHATA ZA WSIA”

Dźwięk. Kino-Teatr
HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Wiedeń

szaleje, tańczy i śpiewa

Triumf walca

Oswina na tle życia

Rekordowa obsada: Najśłynniejsza gwiazda Europy ITA RINA i czarujący amant HANS STUWE.
Rzecz dzieje się w Wiedniu, w Rojt w Cieskim Siolo. Czarujące melodii Przephych wystawili
NAD PROGRAM: Atrakcje dźwiękowe.
Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15

Dźwięk. Kino-Teatr
Hollywood
Mickiew 22, tel. 15-28

Dziś!

Wielka

WYGNANCY

Na tle powieści Gabrieli Zapolskiej

Rekordowa obsada: Najśłynniejsza gwiazda Europy ITA RINA i czarujący amant HANS STUWE.
Rzecz dzieje się w Wiedniu, w Rojt w Cieskim Siolo. Czarujące melodii Przephych wystawili
NAD PROGRAM: Atrakcje dźwiękowe.
Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w dzień świąt. o g. 2-ej

Dźwiękowe Kino
CASINO
ul. Wielka 47, tel. 15-41

Dziś!

Największy sukces

Ramon Novarro-Poruczn. Armand

Śpiewno-dźwiękowy dramat miłosny. — NAD PROGRAM: Atrakcje dźwiękowe.
Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.30, w dzień świąteczny o godz. 2-ej. Na 1-szy seans ceny zmniejszone.

Dźwięk. Kino-Teatr
PAN
ulica Wielka 42

Dziś!

Wielki dźwiękowy

Wiejskie grzechy „Sowkino”

Produkcja
croytyny mający za tło stosunki
rodzinne w Rosyjskiej wsi
Realizacja: Olga Probrańska. W rolach głównych wybitni artyści teatru Stanisławskiego w Moskwie
E. Cesarskaja, R. Pustajna i G. Bablinin. NAD PROGRAM: Atrakcje dźwiękowe i Tyg. dźwięk. „Pat”
Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.30, w dzień świąteczny o godz. 2-ej. Ceny od 40 gr.

Kino Kolejowe
OGNIKO
(suk dworca kolejow.)

Dziś!

Najpiękniejsza

Dama w gronostajach

Najpiękniejsza artystka ekranu Corinne Griffith, znakomity aktor Mersali w „Ben Hurze” Francis
Bushman oraz Einar Hanson w 8-aktowym niezwykle frapującym dramacie, osnutym na znanym motywie p. t.
Dramat duszy kobiecej,
która dla miłości nie zna
granic poświęcenia.
Początek o g. 5-ej, w święta o godz. 4-ej po poł. Ceny miejsc: I i II po 60 gr., III po 50 gr., akadem. po 50 gr.

Dźwięk. Kino-Teatr
STYLOWY
ulica Wielka 36

Dziś!

Najpiękniejszy

PIEŚNIARZ GÓR

Najpiękniejszy rewelacyjny 100%-wy
dźwiękowo-śpiewny film.
Całkowicie w naturalnych kolorach.
Wzruszający poemat miłosny w 14 aktach z życia rosyjskiego. Walka kocha epyszka z wielkim księciem
Muzyka Franciszka Lehara. W rolach główn. fenomenalny baryton, człowiek o złotym głosie Lawrence Tibet
i Walence Mc. Donald. NAD PROGRAM: Dźwiękowa komedia-farsa w 2 aktach.

PREMJA dla abonentów

„KURJER WILEŃSKI”

Na wszystkie pytania, nadsyłające się każdemu
codziennie, a dotyczące
wszystkich dziedzin, poczynając od geografii, statystyki politycznej i gospodarczej aż do poradnika lekarskiego i szeregu
praktycznych rad gospodarskich odpowie

KALENDARZ-ALMANACH

NA ROK 1932

Dogodny format i obfite informacje ze wszystkich dziedzin czynią z naszego Kalendarza-Almanachu rodzaj
ENCYKLOPEDJI ŻYCIA CODZIENNEGO
niezbędnej dla każdego przez cały rok.

Stali czytelnicy naszego piśm. otrzymają ten Kalendarz-Almanach po zmniejszonej cenie

Zł. 1.50

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy pierwotne:

W dniu 13.XI. 1931 r.

13066. I. Firma: „Sonia Rom” w Wilnie, ul. Szopena 3. Sklep wody sodowej, owoców i słodczy. Firma istnieje od 1931 roku. Właścicielka Rom Sonia zam. tamże. 1750/VI.

13067. I. Firma: „Skup zawodowy materiałów leśnych celem odsprzedaży Berko Solowiejczyk w Wilnie”, w Wilnie, ul. Nowogrodzka 16. Skup zawodowy materiałów leśnych celem odsprzedaży. Firma istnieje od 1931 roku. Właściciel — Solowiejczyk Berko zam. tamże. 1751/VI.

13068. I. Firma: „Zelik Szyndelman, sprzedawca komisuwa — handlowa artykułów spożywczych i kosmetycznych” w Wilnie, ul. Zawalna 48. Sprzedawca komisuwa — handlowa artykułów spożywczych i kosmetycznych. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel — Szyndelman Zelik zam. w Wilnie, ul. Kolejowa 16. 1752/VI.

Do Rejestru Handlowego, Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy pierwotne:

W dniu 2.XI. 1931 r.

13069. I. Firma: „Skup owoców i wody sodowej Ryw Kinkulkin” w Wilnie, ul. Witoldowa 30. Sklep owoców i wody sodowej. Firma istnieje od 1930 r. Właścicielka Kinkulkin Rywa zam. tamże. 1744/IV.

W dniu 13.XI. 1931 r.

13061. A. Firma: „Doba Popiel — sklep żelaza” w Wilejce, ul. Piłsudskiego 38. Sprzedawca żelaza i wyrobów

żelaznych. Firma istnieje od 1927 r. Właścicielka Popiel Doba zam. tamże. 1745/IV.

13062. I. Firma: „Jankiel Szapiro w Wilnie ul. II Raduńska 61, Młyn elektryczny. Firma istnieje od 1931 roku. Właściciel — Szapiro Jankiel zam. w Wilnie, ul. Cmentarna 2 m. 6. 1746/IV.

13063. I. Firma: „Gienia Złotkin — skład towarów żelaznych i budowlanych”, w Wilejce, pow. Brzaskowski. Sprzedawca wyrobów żelaznych, materiałów budowlanych i przyborów myślistkich. Firma istnieje od 1930 r. Właścicielka Złotkin Gienia zam. tamże 1747/IV.

13064. I. Firma: „Szmujło Cepelowicz” w Kurzeńcu, pow. Wilejskiego. Sprzedawca towarów bławatnych. Właściciel — Cepelowicz Szmujło zam. tamże. 1748/IV.

13065. I. Firma: „Skup wyrobów żelaznych Samuela Gurnofelskiego” w Wilnie ul. Zawalna 58. Sprzedawca wyrobów żelaznych. Firma istnieje od 1931 r. Właściciel Gurnofelski Samuel — zam. w Wilnie, ulica Kwaszelna 21 — 33. 1749/IV.

Do Rejestru Handlowego, Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy dodatkowe:

W dniu 10.IX. 1931 r.

114. II. Firma: „Hurt Wileński — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Na likwidatorów wyznaczono zam. w Warszawie: Mieczysława Norwid Raczewicza przy ul. Nowowiejskiej 21, i Nusbama Czesława przy ul. Akacjowej 10 — 10. Na mocy decyzji Sądu Okręgowego w Wilnie Wydziału Rejestru Handlowego z dnia 31 stycznia 1931 r. zarządzone likwidację spółki — wyznaczono likwidatorów z urzędu. 1755/VI.

W dniu 13.XI. 1931 r.

531. II. Firma: „Wileński Oszmniański Towarzystwo Autobusowe — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Spółka została zlikwidowana i wykreślona się z rejestru. 1754/IV.

HURTOWY SKŁAD PAPIERU I MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH

SPÓŁKA AKCYJNA „PAPIER”

WILNO, UL. ZAWALNA 13. TEL. 501.

Poleca w dużym wyborze:

papier pakowy w różnych gatunkach, szpagat, torebki, bibułka, serwetki i inne



Pracownia OBUWIA

M. DRZEWIŃSKI

Bonifraterska 6

Przyjmuje obustanki i reperacje oraz reperacje kaloszy i śniegowców.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Wilna podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 16-go grudnia r. b. o godz. 10 rano w sali licytacyjnej przy ul. Trockiej Nr. 14 (mury po-Franciszkiańskie) odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji różnego rodzaju sprzętów domowych, kasy amerykańskiej, maszyny szewieckie, zasiekwestrowanych w poszczególnych płatnikach w celu pokrycia zaległości podatkowych.

MAGISTRAT.

PEWNY ZARÓBEK

dla ruchliwych i obrotnych przy wielkiej akcji propagandowej w całym kraju, połączonej z kolportażem aktualnego i sensacyjnego wydawnictwa. Poszukiwani organizatorzy na wszystkie miasta. Oferty piśmienne pod „Plebiscyt” kierować do Biura Ogłoszeń „PAP”, Warszawa, Marszałkowska 95. 8558

MASZYNISTKA

poszukuje posady, jak również może być zaangażowana do biura na terminową pracę, bez zobowiązania i wszelkich praw. Również wykonuje różne prace w domu po b. niskich cenach. Zaskawce oferty proszę kierować do Adm. „Kurjera Wileńskiego” pod „Maszynistka” 8532

SPRZEDAM GATER

firmy

„Gebrüder Lein”

zupelnie nowy, cena przystępna

Widomość: Teatrna 9 m. 2, tel. 18-75. 8529

„Farma”, Wileńska 7

poleca mydła, perfumy

po cenach najniższych

Urzednikom i wojskowym 10% rabatu. 8552

BIURO

korespondencji i tłumaczeń

w językach: francuskim, angielskim, niemieckim

oraz podań i przepisywań

Zawalna 8 m. 1 (parter)

tel. 15-95 8531

Sieczkarnie, Młocarnie, Mameże

poleca na dogodnych warunkach skład maszyn rolniczych-Ostrówek” sp. akc.

Zawalna 51 8444

SZPROTY i ryby wodzone